

### [Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)  
[Kontakt](#)



[\*\*Laboratoria\*\*](#)  
[\*\*.net\*\*](#)  
[\*\*Innowacje\*\*](#)  
[\*\*Nauka\*\*](#)  
[\*\*Technologie\*\*](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Przemysł](#)

## **Jak nauka z przemysłem: kilka sposobów na pokonanie polskiej niemocy innowacyjnej**



**Jesteśmy czwartym krajem od końca w Unii Europejskiej, jeśli chodzi o procentowy udział PKB przeznaczany na badania i rozwój. Polska nadal zostaje w tyle także pod względem liczby zarejestrowanych badań klinicznych. O tym, jak zmienić ten stan rzeczy rozmawiali uczestnicy panelu dotyczącego wspierania innowacyjności podczas IX Forum Rynku Zdrowia (Warszawa, 22-23 października 2013 r.).**

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego zaangażowało się w opracowanie przyjętej w tym roku Strategii Innowacji i Efektywności Gospodarki. Ten ogólnopolski program ma m.in. ułatwić transfer technologii i komercjalizację wyników badań.

- Tworzony jest obecnie program operacyjny "Inteligentny Rozwój". Do wzięcia jest ponad 9 mld euro w latach 2014-2020 - przypominał o możliwościach unijnego finansowania prof. Jacek Guliński, wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego, podczas debaty "Badania, rozwój i co dalej?" w ramach IX Forum Rynku Zdrowia.

- Z drugiej strony trzeba pamiętać, że za innowacyjność gospodarki odpowiadają przedsiębiorcy, którzy muszą stawiać na rozwój. Wszystkie wskaźniki, które lokują nas na odległych miejscach w rankingach innowacyjności w porównaniu do innych państw Unii Europejskiej, odzwierciedlają wymiar innowacyjności przemysłu - stwierdził prof. Jacek Guliński.

Na szarym końcu

Wspomniane rankingi są dla Polski bezlitosne. Nakłady na badania i rozwój (R&D) w Europie są na poziomie 1,88% PKB, w USA - 2,66%, w Japonii - 3,48%. W Polsce - 0,23%.

- Jesteśmy w EU czwartym krajem od końca, jeśli chodzi o procentowy udział PKB przeznaczany na badania i rozwój. W ciągu ostatnich lat widoczna jest poprawa, bowiem w 2007 roku wskaźnik ten wynosił 0,17%. Jednak struktura patentowa nie jest właściwa: trzy czwarte wynalazków powstaje na uczelniach, jedynie jedna czwarta w sektorze prywatnym. Nie mamy wynalazków w sektorze przedsiębiorstw, a te na uczelniach mają różną wartość - podsumowała prof. Krystyna Szczepanowska-Kozłowska, partner kancelarii DLA Paper, ekspert prawa patentowego, wykładowca Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

Niewiele lepiej jest pod względem statystyk dotyczących zgłoszeń patentów do Europejskiego Urzędu Patentowego. W 2009 roku nasz kraj zanotował zaledwie 284 zgłoszeń. Dla porównania:

- Dania - 1160 zgłoszeń patentowych
- Hiszpania - 1512
- Szwecja - 2546
- Włochy - 4348
- Francja - 8565
- W tej klasyfikacji liderem są Niemcy z 23 000 zgłoszeń.

Uczestnicy debaty zgodnie przyznali, że w sektor R&D trzeba najpierw zainwestować, by po kilku latach móc czerpać zyski. Dlatego potrzebne są wszelkiego rodzaju instrumenty, które powinny ograniczać ryzyko przedsiębiorcy związane z inwestowaniem w badania i rozwój.

Paweł Pietkiewicz, szef formułacji z Grupy Polpharma zauważył, że obecnie przedsiębiorca może uzyskać ulgę podatkową w przypadku zakupu technologii z zewnątrz: - Takiej ulgi nie ma, kiedy technologię rozwijamy własnymi siłami. To stoi to w jawnej sprzeczności z ideą popierania innowacji.

Zbyt dużo barier

- W Ministerstwie Gospodarki rozpatrywany jest dokument dotyczący ulg podatkowych dla inwestujących w badania i rozwój. Różne systemy zachęt podatkowych istnieją w prawie wszystkich krajach UE. Dążymy do tego, by były również w naszym kraju - zapowiedział minister Guliński.

Zdaniem Krzysztofa Kurowskiego, dyrektora ds. operacyjnych i R&D Grupy Adamed, droga do postępu usiana jest w Polsce licznymi przeszkodami, za sprawą których przedsiębiorcy nie mogą sobie pozwolić, by w wysokobudżetowym sektorze farmaceutycznym czy biotechnologicznym realizować projekty badawcze:

- Niski rozwój samej kultury innowacyjności w Polsce, nadregulacja i nadmierny fiskalizm, brak stabilności prawnej, niekorzystny system zachęt przy prowadzeniu działalności badawczo-rozwojowej, brak umiejętności i współpracy biznesu z nauką, niewielkie zainteresowanie wynalazców komercjalizacją, a z drugiej niski poziom zainteresowania przedsiębiorców innowacjami - wyliczał Krzysztof Kurowski.

W 2012 roku Polska Akademia Nauk przeprowadziła badania, mające wyjaśnić, dlaczego nie inwestujemy w działy R&D. Na jednym z najwyższych miejsc była obawa o brak popytu na produkty innowacyjne.

- Pole do współpracy między uczelniami a przemysłem i ich ośrodkami badawczo-rozwojowymi jest duże. Problem tkwi we wzajemnym zrozumieniu. Opatentować można wszystko. Pytanie, jakie ten patent może mieć praktyczne zastosowanie. Jako przemysł nie jesteśmy zainteresowani ilością. Może to być jeden wynalazek, ale taki, który będzie motorem napędowym do doskonalenia następnych produktów - tłumaczył Paweł Pietkiewicz.

Podobne spojrzenie na relacje z nauką ma dyrektor Kurowski: - Przy realizacji naszych projektów współpracujemy z 14 polskimi uczelniami. Ale też patrzymy na problem obiektywnie - w rankingu najlepszych uniwersytetów na świecie pierwsza polska uczelnia jest na 364 miejscu. Dlatego dziś nasza kadra z działu R&D jest prawie w 100 procentach szkolona za granicą.

Bez pompowania statystyk

Przez wiele lat problemem było również koncentrowanie się naukowców z uczelni na zbieraniu punktów naukowych, a nie rozwijaniu projektów, które mogą znaleźć zastosowanie w praktyce. Jednym z elementów projektowanych zmian jest modyfikacja systemu ocen instytucji naukowych. Liczyć się będą patenty, a nie punkty m.in. za publikacje naukowe.

Jednak istnieją obawy, czy sama możliwość patentowania będzie nic nie znaczącym działaniem, służącym jedynie „pompowaniu” statystyk również w tym obszarze.

- Jest to krok w dobrą stronę, ale musimy sobie zdawać sprawę z jego ograniczonych skutków. Dla naukowców nie jest problemem uzyskanie patentu, tylko to, czy te badania naukowe są ukierunkowane na rzeczywiste rozwiązywanie problemów. Dopóki nie powstaną silne ośrodki

transferu technologii przy uczelniach, dopóty nie będzie transferu z uczelni do przemysłu - przekonywała prof. Krystyna Szczepanowska-Kozłowska.

Minister Jacek Guliński przypomniał, że w ciągu ostatnich dwóch lat powstały instrumenty, które wspierają centra transferu technologii: - Już dzisiaj uczelnia m.in. może założyć spółkę celową, licencjonować rozwiązania, sprzedać patent lub wynalazek. O ile znajdzie chętnego na jego zakup.

W badaniach klinicznych bez zmian

Polska nadal również zostaje w tyle, jeśli chodzi o badania kliniczne. - W ciągu ostatnich 10 lat liczba zarejestrowanych badań waha się między 410 a 490. W 2012 roku były zarejestrowane 454 badania. W sąsiednich Czechach, gdzie jest czterokrotnie mniejsza populacja, rejestruje się rocznie ok. 350 badań - prezentowała statystykę Teresa Brodniewicz, prezes Stowarzyszenia na Rzecz Dobrej Praktyki Badań Klinicznych.

Co jest przyczyną takiego stanu rzeczy? M.in. problemy natury administracyjnej. Sam proces składania dokumentacji jest skomplikowany: do Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych trzeba złożyć 36 różnych dokumentów. Dla porównania, by zarejestrować badanie kliniczne produktu generycznego w Kanadzie wymagane jest 13 dokumentów.

Zgodnie z wytycznymi unijnymi URPL ma 60 dni na rejestrację badania klinicznego generyku i odczeka z tego terminu korzysta. Dla porównania - w wielu innych krajach sprawę załatwia się w ciągu dwóch tygodni. Dlatego firmy polskie często przeprowadzają badania kliniczne leków generycznych w krajach ościennych.

- Jesteśmy niekonkurencyjni, mimo iż Polska posiada potencjał i możliwości prowadzenia większej liczby badań - podsumowała prezes Brodniewicz.

Źródło: [www.farmacom.com.pl](http://www.farmacom.com.pl)

<http://laboratoria.net/przemysl/19886.html>

**Informacje dnia:** [Migrena to choroba - można ją leczyć Jeżeli zranimy się przy powodzi, uwaga na tęczec I. Przychocka pełnomocnikiem ds. jakości kształcenia na studiach Będzie kolejna edycja maratonu programistów Przez dwa miesiące Ziemia będzie miała dwa księżyce Astma oskrzelowa popowodziową konsekwencją Migrena to choroba - można ją leczyć Jeżeli zranimy się przy powodzi, uwaga na tęczec I. Przychocka pełnomocnikiem ds. jakości kształcenia na studiach Będzie kolejna edycja maratonu programistów Przez dwa miesiące Ziemia będzie miała dwa księżyce Astma oskrzelowa popowodziową konsekwencją](#)

**Partnerzy**